



FELIKS CZERNIAK ur. 1913; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Ulice: Orla, Konopnickiej, Solna, Okopowa, Chopina
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, ulica Orla, Okopowa, Chopina, Lipowa, hrabia Łoś, Budny, plac Budnego

Ulice: Orla, Konopnickiej, Solna, Okopowa, Chopina

Moja ulica Orla, to na tamte czasy była dość nowoczesna już, bo za mojego życia to już założyli kanalizację, przeprowadzili gaz, gazownia była pod stacją. Gaz produkowano z węgla i koksownia tam była i takie lampy były wiszące jak na Starym Mieście i gazowe były. Orla składała się z niedużych domów. Piętrowe domki były, dom wyższy, a tak to była prawie cała ulica. Naprzeciw - 12 - był dwupiętrowy, róg Okopowej to był 3- piętrowy dom i Sobola, żydowski dom był naprzeciw. Na ulicy Konopnickiej, kończyła się Orla w stronę na południe, a tu, od ulicy Okopowej, Okopowa była obmurowana murem, cała ta ulica. Gdzie dzisiaj jest dyrekcja kolei, tam było boisko sportowe. A przedtem, tam gdzie szatnia była to była trupiarnia, bo były szpitale, szpital oficerów przylepiony do Krakowskiego, tego banku co teraz jest, to byli tylko oficerowie, a tu szeregowcy leżeli, bo to kiedyś było klasztorne, Urszulanek, na placu koło Hempla. Orla to wychodziła od razu na mur na Okopowej, to obmurowane było boisko sportowe, szatnia była, jak powiedziałem z trupiarni i tam długi czas było to boisko jeszcze po wyzwoleniu. Lipowej nie było, był jeden dom na ulicy Chopina, tam gdzie jest bank, tam stał dom, a tak to był plac Budnego, tak zwany - to był ziemianin, który miał Jastków, był właścicielem Jastkowa i majątku Niemce. To było Budnego i on wydał córkę za hrabiego Łosia, Łoś właśnie miał siedzibę w Niemcach, ale to była własność Budnego. Tu była wystawa koni, tu gdzie na Lipowej to duże, to też Budnego, tu róg Okopowej i Chopina, to był Budnego plac, to graliśmy w piłkę, z drugiej strony też był Zarychta - rzemieślnik, to parterowy domek miał. Na rogu był dom Opatowskiego, takiego bankiera lubelskiego, róg Okopowej i Chopina. Chopina to była piękna ulica - secesyjne budynki, sięgały do Okopowej, to już ładne, to co do dzisiaj widać. Na rogu Chopina i Krakowskiego to był piękny dom, tam gdzie jest ten sklep w podcieniach, to secesyjna kamienica i rzeźba była - taki umięśniony trzymał rzekomo na ramionach dom. I tutaj, naprzeciw Urzędu Skarbowego, przepiękny na Chopina dom stoi. Tu się mieściły w suterynach kuchnie takie, po wojnie tuż. W 20 roku był głód, chleb jedzono z otrębami, 2 % szło otrąb, kory brzozejowej takiej, no z tartaków takiej, no nie kora tylko trocina i tu były takie stołówki dla tych ubogich, tu chodzili tacy co to nie było dawniej przedszkoli, tylko były ochronki, to te dzieci tam właśnie jadły. Jak teraz nazywają sponsorów, to dawniej rzemieślnicy -ten dawał chleba, tamten co innego, i tak odżywiali w tych piwnicach.

Data i miejsce nagrania	1999-04-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"